

Rosja werbuje afgańskich komandosów

31 października 2022

W czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej wszystkie informacje i opinie na jej temat mogą zawierać treści korzystne dla Ukrainy lub Rosji, trudne do weryfikacji z powodu masowej produkcji propagandowych i fałszywych informacji wojennych przez obie strony konfliktu i ich sojuszników. Portal „Wolne Media” stara się w tych trudnych dla niezależnych mediów czasach zachować wolność słowa, zdrowy rozsądek i obiektywizm. Portal nie popiera wojny napastniczej Rosji, tak jak wcześniej nie popierał wojen napastniczych USA.

Członkowie elitarnego Korpusu Komandosów Armii Afgańskiej, którzy zostali opuszczeni przez Stany Zjednoczone i zachodnich sojuszników, gdy rządy w kraju przejęli talibowie, twierdzą, że otrzymują propozycje dołączenia do rosyjskiego wojska.

Wyszkolona przez USA lekka piechota, która walczyła u boku amerykańskich sił specjalnych przez prawie 20 lat, może wzmocnić siły rosyjskie na Ukrainie.

20 do 30 tysięcy afgańskich komandosów zostało pozostawionych bez pomocy, gdy Stany Zjednoczone wycofały się z Afganistanu w sierpniu 2021 roku. Tylko kilkuset wyższych oficerów zostało ewakuowanych. Tysiące żołnierzy uciekło do sąsiednich krajów, gdy talibowie polowali na ludzi lojalnych wobec poprzedniego rządu. Wielu zawodowych żołnierzy, którzy pozostają w Afganistanie, ukrywa się, aby uniknąć aresztowania i egzekucji.

Stany Zjednoczone wydały prawie 90 miliardów dolarów na budowę Afgańskich Narodowych Sił Obrony. Chociaż siły te okazały się niekompetentne i w ciągu kilku tygodni oddały kraj w ręce talibów, komandosi zawsze cieszyli się dużym szacunkiem, ponieważ byli szkoleni przez US Navy SEALs i brytyjskie

Special Air Service.

Teraz są bez pracy i widoków na przyszłość; wielu wciąż czeka na ewakuację do USA lub Wielkiej Brytanii, co czyni ich łatwym celem dla rekruterów, którzy rozumieją mentalność wysoko wykwalifikowanych żołnierzy. Zdaniem jednego z byłych urzędników afgańskich integracja wyszkolonych komandosów z rosyjskim wojskiem „byłaby punktem zwrotnym” w wojnie przeciwko Ukrainie. Prezydent Putin ciągle szuka ludzi, którzy mogą wspomóc słabnącą rosyjską armię, m.in. sięga po więźniów.

Były urzędnik, który ma doświadczenie służby w armii, jest przekonany, że to Grupa Wagnera stoi za rekrutacją sił afgańskich do rosyjskiej armii. „Oni zbierają ludzi z całego świata. Jedynym podmiotem, który rekrutuje zagraniczne wojska dla Rosji, jest Grupa Wagnera” – powiedział. „Lepiej by ich wykorzystali zachodni sojusznicy do walki u boku Ukraińców. Oni nie chcą walczyć za Rosjan; Rosjanie są ich wrogiem. Ale co innego mają robić?”

Niektórzy byli komandosi donoszą, że przez WhatsApp i Signal dostają propozycje dołączenia do rosyjskiego „legionu cudzoziemskiego”. Wieści o wysiłkach rekrutacyjnych wywołały poruszenie w afgańskich kręgach byłych wojskowych, których członkowie twierdzą, że nawet 10 tysięcy byłych komandosów może przyjąć rosyjską ofertę. „Nie mają ojczyzny, pracy, przyszłości. Nie mają nic do stracenia” – podkreśla jeden z oficerów, służących u boku Amerykanów.

„Czekają na pracę za 3, 4 dolary dziennie w Pakistanie czy Iranie lub 10 dolarów dziennie w Turcji, a jeśli Grupa Wagnera czy inne służby wywiadowcze przyjdą do faceta i zaoferują 1000 dolarów, żeby znów był na polu walki, nie odrzucą tej oferty. A jeśli zwerbowany zostanie jeden, to może on namówić połowę swojego starego oddziału do wstąpienia w szeregi rosyjskich żołnierzy i całkiem niedługo cały pluton będzie gotowy do walki”.

Odkąd uwaga świata skupiła się na Ukrainie, afgańscy komandosi zostali pozostawieni sami sobie. Zamiast pomagać im w ucieczce przed talibskimi szwadronami śmierci, Stany Zjednoczone i ich sojusznicy w dużej mierze przestali działać.

Podatność Afgańczyków na rekrutację przez kraje wrogie USA została zasygnalizowana w raporcie Michaela McCaula na temat zeszłorocznej porażki ewakuacji wojsk amerykańskich z Afganistanu. Dokument mówi, że byli afgańscy „mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, jeśli zostaną zmuszeni lub wciągnięci do współpracy z międzynarodowymi grupami terrorystycznymi lub podmiotami państwowymi, takimi jak Chiny, Rosja czy Iran”.

Miejscem rekrutacji ma być Iran. 35-letni były kapitan komandosów ukrywający się w Afganistanie powiedział, że pomógł kilku byłym kolegom skontaktować się z biurem rekrutacyjnym w Teheranie. Rekruci polecieli z Afganistanu do Iranu, a następnie do Rosji. To, co działo się później, pozostaje niejasne: „Kiedy akceptują propozycje Rosji, telefony komandosów są wyłączane” – powiedział były kapitan.

On i inni byli komandosi są obecnie w rozpaczliwym położeniu. „Jesteśmy bardzo rozczarowani. Przez 18 lat, ramię w ramię, wykonywaliśmy niebezpieczne zadania z amerykańskimi, brytyjskimi i norweskimi konsultantami. Teraz żyję w ukryciu. Moje życie przepełnione jest cierpieniem” – powiedział 35-latek. Z oferty nie skorzystał, bo uważa Rosję za wroga Afganistanu. Były Związek Radziecki najechał Afganistan w 1979 roku i prowadził dziesięcioletnią wojnę z wspieranymi przez USA mudżahedinami. Niedawno Rosja z kolei wsparła powstanie talibów i utrzymuje z nimi dość bliskie stosunki.

Inny komandos, który walczył u boku brytyjskich sił specjalnych, powiedział, że uciekł do Iranu, aby wymknąć się talibskim szwadronom śmierci, a teraz martwi się, że zostanie aresztowany przez irańską policję. Obaj komandosi powiedzieli, że chcą się przesiedlić do Wielkiej Brytanii, ale nie mają

pojęcia, jak skontaktować się z władzami, żeby poprosić o ochronę.

„Każdy, kto chciałby pojechać do Rosji, gdzie jest lepsze traktowanie i dobre zasoby: proszę o przesłanie swojego imienia, imienia ojca i stopnia wojskowego” – czytamy w wiadomościach przesyłanych do byłych afgańskich żołnierzy. Rosjanie obiecują im także przyznanie obywatelstwa.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl